

Amerykańska Akademia Pediatrów zaleca,

by dzieci do 2. roku życia w ogóle nie oglądały telewizji, a dzieci starsze i nastolatki nie korzystały łącznie dłużej niż 1 do 1,5 godz. dziennie z telewizji i komputera.

Dlaczego?

Rodzice chętnie wyobrażają sobie przyszłe sukcesy naukowe i zawodowe swoich dzieci. To właśnie z tego powodu łatwo im „sprzedać” sugestie dotyczące korzyści z wczesnego korzystania z programów komputerowych, tabletek czy niby - edukacyjnych gier.

Jak już wspomniałam, dziećmi z różnymi problemami rozwojowymi skoncentrowanymi wokół języka zajmuję się od lat. Rodzice, opiekunowie, dziadkowie zaniepokojeni tym, że dziecko nie rozwija się tak, jak powinno, zadają mi pytanie: dlaczego, z czego to się wzięło, jak to jest, że dawniej tego nie było... tak pytają najczęściej... skąd nagle tak wielki problem z mową, artykulacją, poprawną gramatyką ... dlaczego dzieci mają taki problem nie tylko z wyobraźnią i bogatym słownictwem, ale i na przykład z koncentracją uwagi...

I tu proszę Państwa należy sięgnąć do mądrych ksiązek i analiz wyników badań ludzi zajmujących się tym problemem od lat.

Wyniki badań doktora Daniela Andersona wskazują, że:

dzieci poniżej 24. miesiąca życia nie uczą się słownictwa z telewizji. Ponadto, jeśli w domu przez większą część dnia włączony jest telewizor, kontakty między dzieckiem a rodzicem, ulegają zmniejszeniu o 20%. Ceniony psychiatra i badacz mózgu, Manfred Spitzer, (autor m.in. „Cyfrowej demencji”) podkreśla, że dzieci oglądające telewizję w pierwszych latach życia są wysoce narażone na późniejsze problemy w nauce.

Najogólniej rzecz ujmując, mózg zbudowany jest z dwóch półkul. Prawa półkula odpowiedzialna jest za odbiór i przetwarzanie bodźców dźwiękowych oraz obrazowych (niejęzykowych). Lewa półkula specjalizuje się w odbiorze oraz tworzeniu języka (mowie).

Kontakt dziecka z telefonem, tabletem, telewizją oznacza prawopółkulowe bodźcowanie, rozwija się prawa półkul, podczas, gdy w tym czasie winna rozwijać się także półkula lewa, a więc język, myślenie, spostrzeganie. **Prawa półkula blokuje lewą i w efekcie tego mowa rozwija się z opóźnieniem. Znaczy to po prostu, że przewaga bodźców prawopółkulowych powoduje zaburzenie naturalnego, zdrowego rozwoju mowy.**

Małe dziecko słyszy, ale nie przetwarza, słyszy tylko fizjologiczny dźwięk, na co pozwoli mu prawidłowo funkcjonujący narząd słuchu. Nie zdekoduje bodźca językowego. Taki schemat powtarzający się codziennie spowoduje stopniowe hamowanie rozwoju języka (język przestanie kształtować się w sposób prawidłowy), coraz bardziej upośledzone staną się neurony zwierciadlane (odpowiedzialne za rozumienie emocji drugiego człowieka oraz

Wpływ wysoko rozwiniętych technologii na rozwój mowy dziecka

emпатиę). Stałe blokowanie językowej półkuli mózgu, negatywnie wpłynie także na kontakty międzyludzkie oraz nawiązywanie znajomości z rówieśnikami.

Warto uświadomić sobie, że żaden komputer, telewizor, ani program w nim oglądany nie zastąpi żywego słowa, które ma szansę zaistnieć w naturalnym kontakcie z drugim człowiekiem. Słowo, które dziecko odbiera za pomocą technologii, jest słowem biernym, niepozwalającym na naturalny dialog, powrót do rozmowy.

Warto pamiętać, że:

Dziecko spędzające czas przed ekranem zostaje pozbawione obcowania z drugim człowiekiem. Jego słownictwo nie wzbogaca się, a mowa i wymowa nie mają okazji do rozwijania się w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych.

Normalny rozwój ludzkiego mózgu wymaga równowagi między bodźcami środowiskowymi, a tymi, które biorą się z kontaktów z ludźmi. Pozbawiony ich mózg nie działa właściwie, nie mogąc tworzyć odpowiednich połączeń neuronowych.

Bodźce płynące z ekranów urządzeń takich jak komputer, telewizor, smartfon, **powodują zahamowanie naturalnego rozwoju komórek lewej półkuli mózgu (odpowiedzialnej za tworzenie i odbieranie mowy).** Język nie rozwija się prawidłowo.

Nie zdajemy sobie sprawy z faktu, jak bardzo te wydawać by się mogło niegroźne ruchome obrazki i dźwięk wpływają na koncentrację dziecka.

Okazało się, że **jeszcze dwie godziny po wyłączeniu gry komputerowej pola czołowe są nieaktywne, co całkowicie uniemożliwia uczenie się.**

Dziecko, które w przyszłości miałoby zostać programistą, powinno, zdaniem neurobiologów, ćwiczyć rysowanie ołówkiem, a nie obsługiwać klawiaturę. Okazało się, że przedszkolaki wykazujące zdolności manualne i ćwiczące je w sposób tradycyjny w przyszłości są lepsze z matematyki. Używanie klawiatury, jak się okazało, nie tylko nie poprawia małej motoryki, ale także nie ułatwia zapamiętywania np. kształtu liter.

Najogólniej mówiąc,

Wiele dzieci ma także obniżoną sprawność motoryczną, gorszą koncentrację;

- wolniejszy rozwój dużej i małej motoryki.

A to jest tylko początek... dochodzi do tego :

brak zainteresowania książeczkami, obrazkami,

-uspakajanie się po otrzymaniu telefonu komórkowego rodzica,

- nerwowość, nierespektowanie norm społecznych.

Wpływ wysoko rozwiniętych technologii na rozwój mowy dziecka

Proszę zauważyć, że małe dzieci nieoglądające telewizji umieją słuchać, potrafią skupić uwagę, nie muszą być ciągle bodźcowane szybko poruszającymi się i głośnymi obrazkami. Dziecko przebywając w pomieszczeniu, w którym włączone są telewizor, muzyka czy elektroniczna zabawka, **fizjologicznie słyszy co prawda mowę jako dźwięk, ale jej nie słucha jako przekąźnika znaczeń, nie przetwarza właściwie znaczenia.** W ten sposób dzieci przestają zwracać uwagę na język – te informacje nie są przesyłane do dalszego przetwarzania, bowiem mózg uznaje je za nieistotne.

Myśląc o przyszłości warto wyłączyć telewizor, aby włączyć wyobraźnię własną i dziecka.

Naukowcy piszą o syndromie „**brakującej połowy sekundy**”. Polega on na tym, że szybkość wyświetlania obrazu telewizyjnego jest tak duża, że aparatu percepcyjnemu dziecka brakuje czasu potrzebnego na to, aby mógł przetworzyć informacje i nadać im znaczenie. Dziecko: uzależnia się od szybko zmieniających się obrazów - ogląda jak zahipnotyzowane.

Codzienny kontakt dziecka z ekranem: telewizora → komórki → laptopa → zmienia **szlaki nerwowe**, które są przygotowane do uczenia się języka i empatii od ludzi. Pojawia się także **UZALEŻNIENIE OD KOMPUTERA** Podczas gry na komputerze w mózgu wydziela się **neuroprzekąźnik (dopamina)**. Dziecko odczuwa chwilową przyjemność. Z chwilą zakończenia gry, pojawia się niezadowolenie, gdyż potrzeba nie została zaspokojona. W trakcie gry można wejść na kolejny poziom zaawansowania, zyskać kolejne życie itd.. Dziecko chce więcej, więcej i więcej...

„Dzieci nawet po odejściu od komputera jeszcze „gra w głowie”.

Skutki nadmiernego oglądania TV: krótki czas uwagi, trudności w koncentracji → problemy z kontaktem wzrokowym → problemy z czytaniem → nieprawidłowa artykulacja → brak umiejętności opowiedzenia historyjki → obrazowej brak umiejętności opowiedzenia → obejranej bajki brak umiejętności słuchania → brak rozumienia emocji → brak myślenia symbolicznego → gorsze wyniki w nauce → mniejsza aktywność fizyczna → problem ze słuchaniem tekstu pisanego... brak umiejętności społecznych (np. empatii).

Co w takim wypadku... jak reagować, gdy dziecko już teraz ma problem z wymową, koncentracją, emocjami...

Krok po kroku należy pracować nad wydłużeniem czasu koncentracji u dziecka poprzez: ograniczanie dostępu do telewizora, smartfonu, laptopa czy tabletu. Należy wybierać mądrze!

Czytanie..... co najmniej 20 minut dziennie – wieczorem, kiedy może się wyciszyć i słuchać z uwagą. Rodzicu, poczytaj dziecku... to nie musi być długo, wystarczy, że dziecko przyzwyczai się do ciszy, skupienia, słuchania, włączy wyobraźnię...

Wpływ wysoko rozwiniętych technologii na rozwój mowy dziecka

Jeśli dziecko ma problem z poprawną artykulacją (a najczęściej jedną z przyczyn jest niewystarczająca sprawność narządów aparatu mowy) trzeba systematycznie ćwiczyć motorykę narządów mowy: mięśnie okrężne warg, żuchwę, język (ćwiczenia są dostępne na naszej stronie w zakładce Logopeda! - Możecie Państwo stymulować słuch fonematyczny, czyli rozróżnianie cech dystynktywnych poszczególnych głosek, poprzez bardzo proste zabawy słuchowe typu:

Wyszukiwanie ze zbioru tych wyrazów, które się ze sobą rymują.

Układanie rymów do podanych obrazków.

Układanie rymowanych wierszyków.

Nazywanie i naśladowanie głosów zwierząt.

Wyklaskiwanie słów sylabami.

Kończenie wyrazów (tra – wa, kaczk – ka, itp.).

Układanie słów z rozsypanek sylabowych.

Zagadki.

To tylko tyle, ktoś może powiedzieć i aż tyle, bo tylko dzięki współpracy z Wami wspólnie możemy osiągnąć sukces, którym jest dobry, coraz lepszy rozwój Waszych dzieci a naszych podopiecznych; proszę pamiętać, że tylko dobra współpraca gwarantuje pozytywne rezultaty... przecież patrzymy i idziemy w tym samym kierunku, jakim jest przyszłość i dobro uczniów naszej szkoły.

Serdecznie dziękuję za uwagę,

Edyta Osenka

Homo tabletis

<https://www.youtube.com/watch?v=YmX20QCtBww>